

Rudolf, Zygmunt

Poprawa warunków zdrowotnych mieszkańców woj. warszawskiego : fragmenty

Rocznik Mazowiecki 1, 203-212

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT RUDOLF

POPRAWA WARUNKÓW ZDROWOTNYCH MIESZKAŃCÓW WOJ. WARSZAWSKIEGO

(fragmenty)

Zmiany, jakie zachodzą na wsi pod wpływem wprowadzonego postępu technicznego, wytyczają rolnictwu zwiększone zadania produkcyjne, związane zawsze z zaopatrzeniem w wodę, której znaczenie w życiu człowieka, zwierząt i roślin jest od dawna znane.

Biorąc za podstawę istniejący stan ludności i inwentarza żywego, traktorów i maszyn, warsztatów i zakładów przemysłu rolnego, szklarni i inspektów oraz warzyw w uprawie gruntowej, aktualne potrzeby w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w wodę dla woj. warszawskiego wynoszą 233 tys. m³/dobę.

Zapotrzebowanie wody dla osiedli rolniczych zależy w dużej mierze od ich rozmiarów, struktury i poziomu bytowego ludności, a także od kierunków intensywności produkcji rolnej oraz stopnia uprzemysłowienia. Potrzeby te są pokrywane z istniejących studzien kopanych, zmechanizowanych i wodociągów.

Niedobór wody przy obecnym stanie inwentarza żywego woj. warszawskiego wynosi do 108 tys. m³/dobę. Jeżeli niedobór ten nie powoduje poważniejszych zaburzeń, to tylko dlatego, że normy dzienne zużycia wody (ze szkodą dla interesów ogólnych) są przeważnie obniżone, a to niestety odbija się w pierwszym rzędzie na ogólnym poziomie higieny ludności wiejskiej, wynikach produkcji zwierzęcej i roślinnej oraz konserwacji traktorów i maszyn rolniczych.

Tam, gdzie odczuwa się brak wody w studniach, czerpią ją poszczególne PGR ze stawów, rzek i rzeczek, ze studzien u gospodarzy na wsi, z wodociągu przemysłowego, miejscowej strugi itp. (przydatność takiej wody do picia budzi wiele zastrzeżeń, ze względu na zanieczyszczenie wód ściekami). Wodę trzeba też nieraz dowozić ze znacznej odległości. Na terenie woj. warszawskiego jest 23 030 studzien kopanych z niedostateczną ilością wody, a przeszło 154 tys. o głębokości do 6 m, gdzie woda

na ogół jest zły jakości i często nie nadaje się do picia (za pilne zadanie należy uznać zastąpienie tych studzien studniami wierconymi).

Przyjmując program minimalny, należałoby na okres najbliższych 5—8 lat przewidzieć wymianę wielu studzien kopanych o zły prze-ważnie jakości wody na studnie wiercone, przyjmując 1 studnię wierconą na każde sołectwo.

Poza stwierdzeniem poważnego deficytu wody na podstawie rachunku potrzeb i pokrycia, należy stwierdzić, że wiele jest studzien zaniedbanych (w złym stanie technicznym), a w wielu woda nie nadaje się do picia. Powstaje pytanie, jakimi możliwościami rozporządza woj. warszawskie, aby program zaopatrzenia w wodę został w pełni zrealizowany.

*

Sieć placówek lecznictwa otwartego na terenie wiejskim w woj. warszawskim jest nadal niewystarczająca (jeden ośrodek zdrowia na 6—8 gromad wiejskich, a jeden lekarz na 10—12 tys. mieszkańców). Do 1965 r. przewiduje się ogółem: wybudowanie zgodnie z planem inwestycyjnym 5-ciu wiejskich ośrodków zdrowia oraz z funduszu SFOS — 40 wiejskich ośrodków zdrowia. Dużym krokiem naprzód w rozwoju lecznictwa wiejskiego jest datujący się od 1961 r. rozwój wiejskich spółdzielni zdrowia (społeczne zakłady służby zdrowia). Obecnie jest w województwie 11 spółdzielni zdrowia, zatrudniających lekarzy (10), dentystów (9), felczera (1), pielęgniarki (4) i pomocy dentystycznych (9). Przy każdej spółdzielni jest punkt apteczny. Liczba członków wiejskich spółdzielni zdrowia wynosi ok. 3 tys. Na najbliższe lata planuje się budowę dalszych 5 spółdzielni.

Na podstawie specjalnej uchwały WRN „O poprawie stanu sanitarnego województwa i podniesieniu kultury sanitarnej spółdzielni” — ogólny wygląd miast i osiedli woj. warszawskiego uległ znacznej poprawie. Niezbyt dobrze przedstawia się zagadnienie zaopatrzenia w wodę do picia i potrzeb gospodarczych, chociaż i na tym odcinku nastąpiła pewna poprawa. Wiele szkół wiejskich nie posiadało studni, śmietników, a nawet ustępów (chodzi przecież o nabycie przez dzieci podstawowych nawyków higienicznych).

*

Warunki mieszkaniowe ludności miast i wsi województwa należą do najgorszych w kraju pod względem jakości i wyposażenia oraz nadmiernego zagęszczenia, co ma ścisły związek ze zdrowiem społeczeństwa.

Z ogólnej liczby 188 tys. mieszkań (spis 1960 r.) w miastach i osiedlach



18. Szpital w Wyszki

ok. 70% to mieszkania jedno- i dwuizbowe (na wsi ok. 75%). Konsekwencją tak niekorzystnej struktury mieszkań jest ich duże zagęszczenie. W ostatnich 10 latach zagęszczenie mieszkań woj. warszawskiego zmniejszyło się w miastach z 1,85 na izbę w 1950 r. do 1,72 w roku 1960, a na wsi z 2,23 do 2,01 (zagęszczenie jedno z najwyższych w kraju). Największe zagęszczenie mieszkań występuje w miastach podregionu płocko-ciechanowskiego (1,83 zamiast 1,72) i podregionu kurpiowskiego (1,8 zamiast 1,72). Na wsi największe zagęszczenie jest w podregionie kurpiowskim (2,15 zamiast 2,01) i w podregionie podwarszawskim (2,07 zamiast 2,01).

W miastach naszego województwa mieszkało w 1960 r. w mieszkaniach, w których zaludnienie wynosiło ponad 2 osoby na izbę, 277 tys. mieszkańców (ok. 40% ogólnej liczby mieszkańców). Na wsi jeszcze gorzej — w mieszkaniach o zagęszczeniu ponad 2 osoby na izbę mieszkało 864 tys. osób (ok. 55% ogółu ludności). W miastach i osiedlach woj. warszawskiego jedyną powszechnie występującą instalacją jest elektryczność (na ogólną liczbę 77 tys. budynków mieszkalnych — 69 tys. posiadało elektryczność). Do urządzeń wodociągowych podłączone było niewiele ponad 5 tys. budynków, a do kanalizacji — 3,7 tys. budynków. Autorzy założeń planu regionalnego województwa na lata 1961—1980 oceniają, że w 1960 r.

ok. 18% ludności miast korzystało z urządzeń wodociągowych, a 15% — z urządzeń kanalizacyjnych oraz zaledwie 1% — z urządzeń gazowych.

Na wsi elektryczność (uważana na świecie za ważny element także z punktu widzenia zdrowia społecznego) ciągle jeszcze nie jest powszechna.

W okresie 1951—60 wybudowano w woj. warszawskim 71 tys. mieszkań (24,4 tys. w miastach i 46,6 tys. na wsi). Porównanie z okresem 1951—1955, gdzie wybudowano zaledwie 21,5 tys. mieszkań, wypada na korzyść okresu 1956—1960. Głównie budowano ze środków własnych ludności, ze środków społecznych niewspółmiernie mało (w 1960 r. zaledwie 2 463 mieszkania). W latach 1956—1960 ludność miejska budowała ze środków własnych przeciętnie rocznie 23 mieszkania na 10 tys. ludności (przeciętna krajowa 12). Ze środków społecznych budowano rocznie 35 mieszkań na 10 tys. ludności (krajowa średnia — 46 mieszkań), a więc ogólnie biorąc, rozmiary budownictwa mieszkaniowego dla ludności miejskiej w latach 1956—60 były na poziomie przeciętnego nasilenia budownictwa mieszkaniowego w kraju.

W latach 1961—65 sytuacja mieszkaniowa ma wyglądać korzystniej — wg planu 5-letniego rozmiary budownictwa mieszkaniowego w woj. warszawskim mają wynosić przeciętnie rocznie 81 mieszkań na 10 tys. ludności (średnia krajowa 77), w tym ze środków społecznych 50 mieszkań (średnia krajowa 55). Przewiduje się więc, że ludność miejska tego województwa będzie budować mieszkania dla siebie w większej mierze niż w innych regionach, chociaż zamożność ludności jest tu mniejsza.

W opracowanym planie perspektywicznym województwa do 1980 r. istotnym problemem jest zwiększenie zapotrzebowania na mieszkania. Chociaż deficyt mieszkaniowy jest mniejszy niż na terenie innych województw, to jakość mieszkań (wielkość, zagęszczenie, wyposażenie) należy do gorszych w kraju. Dążąc do zmniejszenia kosztów budownictwa, a tym samym do zwiększenia liczby budowanych mieszkań i biorąc pod uwagę trudności z uzbrojeniem terenów budowlanych, należałoby stać na stanowisku, właśnie ze względu na zdrowie społeczne, aby standard budowanych mieszkań nie był obniżony (nadmierne zmniejszenie wielkości lub pozbawianie podstawowych elementów wyposażenia techniczno-sanitarnego).

*

Jeżeli mówimy o zdrowiu społecznym województwa, nie można pominąć zagadnienia zieleni. Nie wymaga to dziś uzasadnienia, choć sprawa nie jest prosta i podlega badaniom w wielu krajach.

Na zlecenie Rady Naukowo-Ekonomicznej WRN w Warszawie opraco-



19. Ośrodek Zdrowia w Cegłowie

wano zagadnienie terenów zielonych woj. warszawskiego, by wyciągnąć wnioski dla ich racjonalnego rozwoju na tle znajomości stanu istniejącego. Stan ten na koniec 1962 r. przedstawiał się następująco: na ok. 398 ha terenów zielonych przypadało ok. 208 ha parków i ok. 189 ha zieleńców (bez zieleni osiedlowej). Stosunkowo największe powierzchnie zieleni są zgrupowane: Płock — 50,2 ha; Pruszków — 42,0; Siedlce — 24,7; Mińsk Maz. — 18,8 ha; Mława — 15,9 ha; Ciechanów — 15,8; Warka — 15,7; Błonie — 15,3; Ostrołęka — 13,7; Żyrardów — 13,3 ha. W pozostałych miastach powierzchnie terenów zielonych są bardzo małe (1 do 10 ha, przeciętnie 2,6). Jest to, jak wiadomo, poniżej normy przewidzianej dla miast i osiedli w Tymczasowym Normatywie Urbanistycznym roku 1951. Wg tego normatywu tereny zielone w miastach powinny wynosić co najmniej 623 ha (niedobór ok. 5 m² na mieszkańca). W 1963 r. było przewidziane założenie ok. 50 ha nowych terenów zieleni (Płock, Pruszków i inne).

Przeszkodę przy zakładaniu zieleni stanowi przede wszystkim b r a k terenów państwowych, przeznaczonych na zagospodarowanie przestrzenne miast zielenią miejską. Drugą przeszkodą jest brak środków inwestycyjnych (w planie 5-letnim nie przewidziano na ten cel kredytów). Przewidziano natomiast zakładanie niewielkich parków i zieleńców, obsadzanie bulwarów, skarp i zalesień.

W ramach istniejącej już zieleni wiele parków nie jest konserwowanych, gdyż brak na ten cel kredytów oraz odpowiedniej organizacji, która by czuwała nad ich pielęgnacją. W małych miastach należałoby przewidzieć zakładanie zieleńców w rynku lub w jego sąsiedztwie. Niezmiernie pożądane byłoby obsadzanie ulic i dróg, zwłaszcza wylotowych wszystkich miast oraz w miasteczkach, ze specjalnym uwzględnieniem miast położonych przy głównych szlakach komunikacyjnych i turystycznych. Obecnie w woj. warszawskim jest przeszło 195 tys. drzew ulicznych (zaledwie 2 razy więcej niż w stolicy), a więc wysoce niedostateczna liczba.

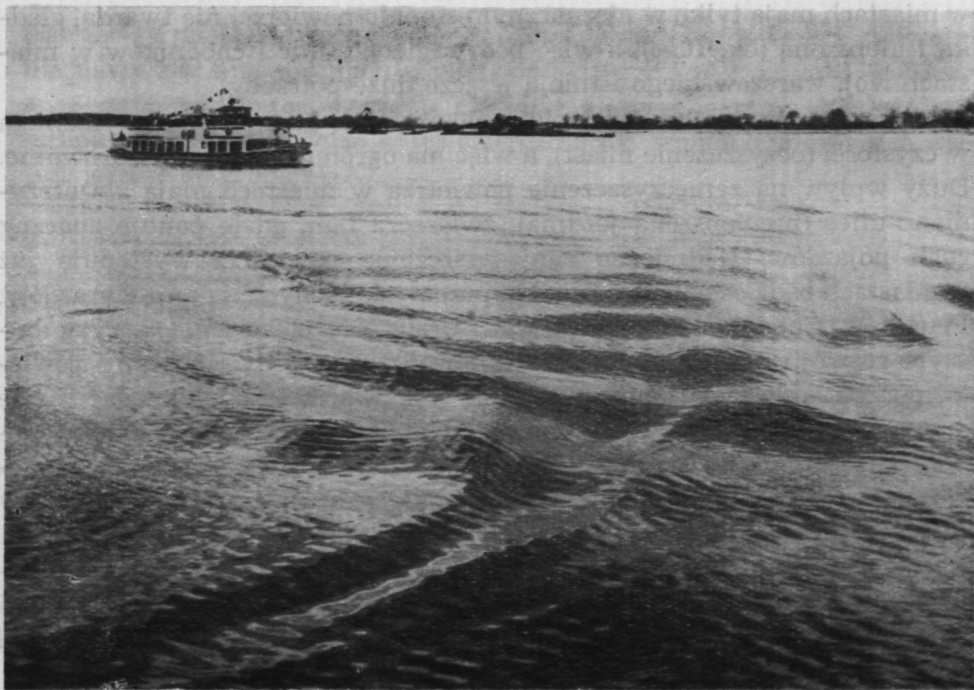
Niezbędnym wyposażeniem miast położonych nad rzeką lub jeziorem, a zwłaszcza miast przemysłowych lub nadających się na wczasy letnie, są ośrodki przyrodnicze i tereny sportowe (szczególną uwagę należałoby zwrócić na sztuczne jeziora w rejonie Zegrza o powierzchni ponad 3 tys. ha). Tzw. jezioro wymaga dobrego i starannego zagospodarowania terenów zielonych położonych w otoczeniu jezior.

Potrzebne są i nowe ośrodki przywodne, i kąpieliska, połączone z placami do gier i sportów. W woj. warszawskim liczba ośrodków przywodnych naturalnych wynosiła 3, sztucznych 5 (łącznie powierzchnia ok. 10 ha, a więc ilość niewspółmierna do potrzeb mieszkańców). Nie należy zapominać także o pracowniczych ogrodach działkowych (w 1962 r. — 154,5 ha). Największe ogrody: Płock 49 ha, Siedlce 15 ha, Żyrardów 13,5 ha. Ogrody działkowe to poza lasami najtańszy rodzaj zieleni w mieście (nie wymaga nakładów na konserwację). Ilość terenów zielonych zarówno lasów, parków, zieleńców, zadrzewień, jak i innych rodzajów jest zbyt mała w stosunku do potrzeb ludności. Plany zalesień województwa są b. wnikliwie i szczegółowo opracowane przez Prez. WRN (w okresie powojennym zalesiono w okolicach Warszawy powyżej 22 tys. ha).

W przeciwieństwie do lasów, odczuwa się w woj. warszawskim brak koncepcji rozwoju parków i zieleńców, jak też i ich renowacji w miastach. Pracownicze ogrody działkowe mają dalsze szanse rozwoju, gdyż ustawa z 9 marca 1947 r. (Dz U nr 18 poz. 117) wymaga, aby zakłady zatrudniające ponad 200 pracowników tworzyły zakładowe ogrody działkowe.

*

Ważną sprawą, jak i w całej Polsce, jest w woj. warszawskim ochrona wód powierzchniowych przed zanieczyszczeniem. Z powodu złego oczyszczania ścieków lub, co częściej bywa, nieoczyszczania w ogóle — odborniki ścieków, którymi z reguły są rzeki, są bardzo zanieczyszczone. Można



20. Statki pasażerskie na Zalewie Zegrzyńskim

przyjąć, że na 171 rzek i strumieni 68 rzek jest zanieczyszczonych. Do najbardziej zanieczyszczonych rzek należą: Pilica, Utrata, Bzura, Wisła — od Warszawy do Wyszogrodu — Srebrzanka, Płonka, Seracz. Do najczystszych rzek należą: Bug, Narew, Świder i Liwiec.

Zagadnienie utrzymania czystości rzek jako zagadnienie gospodarki wodnej ma duże znaczenie sanitarne i gospodarcze; w tej dziedzinie wiele już zrobiono technicznie i organizacyjnie, ale bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia, szczególnie jeżeli chodzi o budowę oczyszczalni ścieków komunalnych i przemysłowych i ich właściwą obsługę. Z innych zagadnień sanitarnych wspomniemy jeszcze o oczyszczaniu miast i osiedli, o stanie dróg i ulic, o zanieczyszczeniu powietrza w miastach, o zakładach przemysłowych i żywnościowych oraz o szkołach i zakładach naukowo-wychowawczych.

W 1957 r. Prezydium WRN dokładało usilnych starań, aby każde miasto było wyposażone w odpowiedni tabor do oczyszczania miast i sprawa ta wybitnie się poprawiła. Publiczne wysypiska śmieci znajdują się w 53 miastach i osiedlach (na 69), wymagają one jednak podniesienia poziomu higienicznego.

Główne drogi przelotowe między miastami są na ogół dobre, o nawierzchni twardej, ulepszonej (kostka, klinkier, asfalt, beton). Ulice

w miastach mają tylko w nieznacznym stopniu nawierzchnię twardą, gładką i ulepszoną (ok. 10%), a więc pod względem ulic i chodników w miastach woj. warszawskiego istnieją jeszcze duże potrzeby.

Sprawa należytych nawierzchni ulic wiąże się ściśle z ich utrzymaniem w czystości (oczyszczenie miast), a więc ma ogromne znaczenie zdrowotne. Duży wpływ na zanieczyszczenie powietrza w miastach mają źle utrzymane ulice (nieulepszona jezdnia), zwłaszcza tam, gdzie panuje znaczny ruch pojazdów. Nadmierne zanieczyszczenie powietrza występuje już w miastach bądź osiedlach bardziej uprzemysłowionych, jak np. Żyrardów, Pruszków, Chodaków, Grodzisk Maz., Ursus, Ostrołęka i Płock. Przy dalszym rozwoju przemysłu w tym województwie, sprawa ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem stanie się coraz ważniejsza i wymagać będzie energicznej akcji państwowej inspekcji sanitarnej w poszczególnych powiatach. Dotychczas przemysł w woj. warszawskim jest jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty: zakładów zatrudniających poniżej 100 robotników jest 16, zatrudniających powyżej 100 robotników (do 999) ponad 200. Resztę stanowią małe zakłady, ale jest ich ok. 14 tys. Zakłady przemysłowe tylko w niektórych miejscowościach są uciążliwe dla otoczenia bądź to przez zanieczyszczanie powietrza, bądź też przez zanieczyszczanie wód powierzchniowych.

W 1962 r. powstały dwie nowe oczyszczalnie dla ścieków przemysłowych: dla fabryki drożdży w Józefowie (koło Błonia) i dla mleczarni w Lesznie, które można uznać za dobrze pracujące; w budowie znajduje się też kilka oczyszczalni komunalnych i przemysłowych. Nawet przy najlepszym zaprojektowaniu i wykonaniu będą one wymagały należytej eksploatacji, a więc i fachowej obsługi.

W woj. warszawskim jest obecnie przeszło 8 tys. zakładów żywnościowych różnego typu i wielkości. Specjalną uwagę w tych zakładach należałoby zwrócić na poprawę zaopatrzenia w wodę i usuwanie nieczystości.

Wreszcie pragnę wspomnieć o szkołach i innych zakładach naukowo-wychowawczych województwa. Chociaż mowa o tym na końcu, nie znaczy to, aby sprawa stanu sanitarnego szkół była mniej ważna. Wszystkich szkół i zakładów było w województwie około 3 tys. (szkoły podstawowe, licealne, zawodowe i specjalne, żłobki, przedszkola, bursy, internaty, domy dziecka i zakłady wychowawcze). Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna posiada w tym względzie dokładne dane, które świadczą o potrzebie dalszych prac nad podniesieniem wyposażenia techniczno-sanitarnego tych zakładów. Kilka przykładów mówi o tym: np. studzien brak w 294 zakładach (w 823 — studnie złe), ustępów brak w 73 zakładach (w 1050 — ustępy są złe), śmietników brak w 709 zakładach (w 617 — śmietniki są złe), a przecież szkoły i zakłady naukowo-wycho-

wawcze są podstawowym elementem dla oświaty sanitarnej i wytworzenia nawyków higienicznych u naszej młodzieży.

Zagadnienie to ma znaczenie nie tylko dla woj. warszawskiego, ale dla terenu całego kraju. Dużo w tej dziedzinie już zrobiono, ale bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia.

Wnioski

1. Należy dążyć do wyrównania zaniedbań techniczno-sanitarnych woj. warszawskiego w porównaniu z innymi województwami. Ponieważ stan wyposażenia miast i osiedli naszego województwa w urządzenia techniczno-sanitarne należy do najgorszych w kraju, należałoby w polityce inwestycyjnej na okres najbliższy i w perspektywie zwrócić uwagę na przyspieszenie tempa budowy tych urządzeń, tak aby w 1980 r. możliwie wszystkie miasta i osiedla, a nawet PGR i wsie spółdzielcze posiadały wodociągi i kanalizację.

2. Należy przeprowadzić przez Wojewódzką Stację Sanitarно-Epidemiologiczną we wszystkich miastach i osiedlach, miejskich i wiejskich, przeglądy techniczno-sanitarne, dające właściwe podstawy do opracowania planów zagospodarowania przestrzennego i ustalające wytyczne dla kierunków rozwoju planu regionalnego województwa, z uwzględnieniem postulatów techniki sanitarnej i zdrowia społecznego¹. Przeglądy te dadzą podstawę do korekty dotychczasowych planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego oraz planów inwestycyjnych na okres 5-letni i perspektywiczny, zgodnie z wytycznymi rozwoju regionalnego województwa.

3. W związku z przeprowadzeniem przeglądów techniczno-sanitarnych miast i osiedli należy dokonać w całym województwie inwentaryzacji najważniejszych urządzeń sanitarnych, a mianowicie: wodociągów, studzien, kanalizacji, ustępów, śmietników, gnojowisk, łaźni komunalnych, wysypisk komunalnych i przemysłowych, oczyszczalni ścieków, targowisk, terenów zielonych itp.

4. Należałoby zwrócić uwagę na prowadzenie racjonalnej polityki terenowej w miastach i osiedlach oraz na zabezpieczenie rezerw terenowych na potrzeby terenów zielonych. Na terenach deficytowych w wodę zapewnić dostateczną ilość wody dla potrzeb zieleni (właściwe melioracje wodne). Przy planowaniu inwestycji zielonych przewidzieć kredyty na wykonanie zaległych prac oraz na nowe założenia, głównie na zadrzewienie, ogrody działkowe, ośrodki wypoczynkowo-przyrodne i zieleńce w małych miastach (pozbawionych zupełnie zieleni). Należy dążyć do

¹ Plan przeglądu zob. Z. Rudolf: Gaz, woda i technika sanitarna 1952 nr 12.

właściwego zagospodarowania lasów komunalnych (parki leśne) dla utrzymania ich trwałości i naturalnego piękna.

5. Ponieważ sieć placówek służby zdrowia (niezbędne zakłady lecznicze i zapobiegawcze) na terenie woj. warszawskiego jest znacznie słabiej rozwinięta niż w wielu innych województwach, należy dążyć do racjonalnego rozmieszczenia i równomiernego zaopatrzenia w terenie tych zakładów dla prawidłowej obsługi zdrowotnej całej ludności województwa, bez uciekania się do pomocy stolicy, chyba w przypadkach wyjątkowych.

6. Dążyć do uporządkowania w całym województwie gospodarki wodnej i ściekowej, mającej tak wielkie znaczenie sanitarne i ekonomiczne. Należy kierować się zasadą stopniowej, ale racjonalnej poprawy stanu czystości wód powierzchniowych i większego zapotrzebowania wody dla ludności.

7. Dla skuteczniejszej ochrony wód przed zanieczyszczeniem należy podjąć środki zmierzające do usprawnienia eksploatacji istniejących oraz budowy nowych oczyszczalni ścieków przemysłowych i komunalnych, biorąc pod uwagę jak największe wykorzystanie ścieków dla celów rolniczych.

8. Dla racjonalnego rozwiązania gospodarki ściekowej przemysłu w ośrodkach komunalnych doprowadzić należy do synchronizacji działalności przemysłu z działalnością gospodarki komunalnej (partycypacja w kosztach i synchronizacja w czasie, w ścisłym uzgodnieniu z potrzebami gospodarki wodnej i techniki sanitarnej woj. warszawskiego).

9. Należy dążyć do stworzenia przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną wzorowego planu podniesienia warunków zdrowotnych (techniczno-sanitarnych i sanitarno-higienicznych), biorąc pod uwagę właściwe tempo poprawy tych warunków, w uwzględnieniu podstawowych kierunków polityki zdrowotnej PRL.

10. We wszystkich tych pracach należy pamiętać, że należyty rozwój techniki sanitarnej i zdrowia społecznego w województwie wymaga współdziałania każdego z nas, a więc każdego obywatela, a nie tylko władz terenowych.

W tym kierunku muszą iść równoległe prace nad oświatą sanitarną szeroko rozumianą i należyte prowadzoną zarówno przez lekarzy, jak i inżynierów sanitarnych przy Prezydiach Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. Nasze dotychczasowe osiągnięcia są dowodem, że propaganda zdrowia i uświadomienia obywatela pod tym względem są gwarancją przyspieszenia procesu podniesienia stanu sanitarnego kraju, a więc i naszego województwa warszawskiego.